

Protest przeciw corridzie zagłuszono... hymnem faszystów

14 sierpnia 2019

Około czterystu osób protestowało przeciwko temu, by na Majorce znowu odbywała się corrida. Organizatorzy okrutnego widowiska, by ich zagłuszyć, puszczali z głośników muzykę. W tym utwór, którego publiczne odtwarzanie jest zakazane.



Zabijania byków na arenie nie było na Majorce od 2017 r. Wtedy lokalny samorząd zdecydował, że „walki” mają trwać maksymalnie 10 minut i nie mogą kończyć się zabiciem zwierzęcia. Byki miały być „tylko” drażnione, a następnie odwożone z areny. Potem jednak hiszpański sąd najwyższy uznał, że publiczne dręczenie i pozbawianie życia zwierząt jest częścią krajowej tradycji i kultury, a regionalne rządy nie mają prawa z nim walczyć. Na arenie w Palmie odbyło się „widowisko” w tej właśnie tradycyjnej formie – z ranieniem i uśmierceniem byka. Przeciwko temu zaprotestowało kilkuset obrońców praw zwierząt.

Aby zagłuszyć okrzyki „To nie sztuka, to tortury” i „Nie dla walk byków”, organizatorzy najpierw wyemitowali z głośników pieśń „Viva España”, a następnie utwór „Cara al Sol” (Twarzą ku słońcu). To pieśń z czasów frankistowskiej Hiszpanii, niemalże drugi hymn narodowy ówczesnej prawicowej dyktatury. Obecnie jego publiczne wykonywanie jest w Hiszpanii zakazane, na podstawie ustawy o pamięci historycznej. Lewicowa partia Podemos zgłosiła sytuację na policję.

Faszystowski hymn z głośników skutecznie zagłuszył protesty obrońców praw zwierząt, ku radości około 12 tys. widzów, którzy przybyli oglądać corridę. Dodatkowo dali oni wyraz satysfakcji, skandując „Wolność!”.

Wśród miłośników zabijania zwierząt dał się zauważyć Jorge

Campos, przewodniczący struktur skrajnie prawicowej partii VOX na Wyspach Kanaryjskich. Przyszedł na trybunę owinięty hiszpańską flagą, a następnie tłumaczył dziennikarzom, że w ten sposób wyraża poparcie dla narodowych tradycji.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu